

Po informację do spółdzielni

Data publikacji: 14.01.2016 19:15

Duże zmiany szykują się wiosną w informacji turystycznej w Wiśle. Czeka ją przeprowadzka. Informowaniem turystów ma zająć się specjalnie w tym celu powołana spółdzielnia socjalna. Taki pomysł, burmistrz Wisły Tomasz Bujok, przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej.

Obecnie Informacja Turystyczna znajduje się w budynku Domu Zdrojowego. Tam trafiają przyjezdni z wszystkimi pytaniami związanymi z miastem, turystyką czy noclegami. Wydział - oprócz informowania turystów - zajmuje się również m.in. organizacją imprez, wydarzeń czy promocją miasta. Zadań dużo, a ludzi mało. W ostatnich miesiącach z wydziału odeszły dwie osoby. W sumie brakuje trzech. Choć zatrudniono jednego pracownika, to sezon w pełni a turystów z pytaniami wielu. - **W sezonie zimowym zagląda do nas dziennie nawet do stu osób. W lecie liczba ta wzrasta dwukrotnie. Turyści pytają nie tylko o atrakcje, proszą o mapki, pytają również o transport w okolicy.** - mówi Łukasz Bielski z wydziału promocji.

Burmistrz Wisły - Tomasz Bujok - podczas spotkania z dziennikarzami poinformował, że chciałby, aby informację turystyczną prowadziła Wiślańska Organizacja Turystyczna. To organizacja, która skupia kilkadziesiąt podmiotów z branży turystycznej. Jednak to nie ona sama ma zająć się informowaniem turystów, a powołana specjalnie do tego celu spółdzielnia socjalna.

Wiążące decyzje jeszcze nie zapadły, ale plan jest taki, aby razem z WOTem miasto utworzyło taką spółdzielnię. Chodzi o zwiększenie czasu funkcjonowania i jej dostępności dla turystów. A kto, jak nie gestorzy hotelarstwa, czy osoby działające w branży turystycznej właśnie czują lepiej ten temat. - mówi Tomasz Bujok, burmistrz Wisły. Sama informacja ma się przenieść z obecnego miejsca do pomieszczeń byłej apteki, która mieściła się przy wejściu do urzędu miasta. **Informacja będzie mogła, zupełnie niezależnie od czasu pracy urzędu, tam funkcjonować.** - dodaje Bujok.

Jak zastrzega burmistrz, choć spółdzielnia socjalna to nowy twór, to jednak miasto będzie miało wpływ na funkcjonowanie informacji turystycznej i na to, jakie materiały będą w niej dystrybuowane. Nowa forma daje również możliwość komercyjnego działania. Chociażby poprzez sprzedaż miejsc hotelowych, czy inne formy. Zdaniem burmistrza, samo powołanie do życia spółdzielni oznacza też oszczędności. Gmina udostępnia lokal, wyłoży wkład własny na początku, ale na organizację i funkcjonowanie spółdzielni, gmina i WOT otrzymać ma spore środki. **Chodzi o zorganizowanie biura, na zatrudnienie osób, te środki będą przez rok dostępne z projektu. Nie będziemy ponosić tych kosztów.** - informuje Bujok. Spółdzielnia daje okazję do stworzenia kilku nowych miejsc pracy. Czy jednak powstanie nowego tworu spowoduje ruchy kadrowe w samym urzędzie? Burmistrz mówi, że na razie nie.

Jak informuje internetowa strona WOTu, do organizacji należy 60 podmiotów. Czy nie ma obaw, że to głównie one będą promowane w nowej informacji turystycznej? Burmistrz twierdzi, że ten niepokój jest bezpodstawny. **Po to miasto jest jednym z założycieli tej spółdzielni, aby mieć wpływ na to, żeby byli promowani wszyscy.** - deklaruje. Ale, jak zaraz dodaje, chciałby, żeby coraz więcej podmiotów zrzeszało się w organizacji.

Do końca stycznia gmina i WOT muszą dokończyć projekt. W marcu mają zapaść decyzje o jego dofinansowaniu. Później przyjdzie czas na adaptację pomieszczeń. Jak ocenia burmistrz, na majówkę informacja turystyczna powinna być już na nowym miejscu.

Jan Bacza